

Dlaczego służby nie ścigają zdrajców dyplomatycznych?

7 grudnia 2024

Rodzimy przemysł zbrojeniowy za czasów PRL-u był w polskich rękach i gwarantował obronność przy łatwym do rozwiązania problemie płynnych dostaw. Istniało 120 zakładów produkcyjnych zatrudniających 250 tysięcy osób. Wiedza o zbrojeniówce ma dziś wizerunek oparty na skali wydatków, które sięgają 4.6% PKB. Tajemnicą dla ludności jako płatnika systemu jest wiedza, ile osób zatrudnionych jest w ilu zakładach. Istotny to drobiazg kiedy słyszymy o zakupach czynionych za wielką wodą, albo w zdemolowanej gospodarce Korei, które dokonywane są za nasze pieniądze przez wrogi nam rząd, następnie przekazywane wrogo nastawionemu państwu. Sprzęt kupiony na własne potrzeby dla polskiego wojska, a przekazany trzeciemu podmiotowi zakrawa na proceder karalny zwany paserstwem.

Krótko cieszyło ludzi wyjście z koszarów i powrót do domu żołnierzy rosyjskich, a to był moment kiedy należało zadbać o suwerenność opartą na neutralności, zamiast zamieniać dobrego wujka na maniakałnego cwaniaka.

Rozwój technologii pozwala przeciwnikom obserwować się z wzajemnością, ale jest poza zasięgiem podatnika, który nie uchwałą budżetu, a o zagrożeniu nie ma prawa nic wiedzieć. Sejmowe bandy pięciorga, czy jakkolwiek inaczej ukrytymi pod partyjnymi nazwami, dokonują w kwestii bezpieczeństwa wyłącznie ruchów pozorowanych. Przestępczość kosztownych darmozjadów doprowadzająca do niegospodarnego zarządzania finansami i mieniem tak państwa jak i obywateli zaczyna się na roli MSZ. Czy można (w obliczu groźby wojny) nazwać dyplomatą przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych państwa osobnika niezdolnego do rozmów merytorycznych, który na forum OBWE zamiast tychże rozmów strzela focha demonstracyjnie wychodząc z sali obrad, bo z góry wie, że usłyszy kłamstwa?

Swoich kłamstw nie słyszy. Gruboskórni tak mają.

Znakomitym dowodem niekompetencji i braku przygotowania tego gościa do pełnionej funkcji nie tylko na forum międzynarodowym, jest wcześniejszy wybryk, kiedy dziennikarka jednym pytaniem o pochodzenie żony wytrąciła go z równowagi.

[]

Z utratą konterfektu, powinien był utracić stanowisko. Dotknięty tamtym incydentem odegrał się małostkowo demonstrując na jak wiele potrafi pozwolić sobie za zgodą mentora Blinkena i zapewne polskiej żony. Do prowadzenia dyplomatycznych sporów, wojen, czy walki o pokój zimna krew jest podstawą. Nieobliczalność w dyplomacji daje nieobliczalne skutki. Uwadze szczególnej polecam na tę okoliczność rozdział XVIII „Kodeksu karnego”, zwłaszcza art. 129 o treści: „Kto, będąc upoważniony do występowania w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej w stosunkach z rządem obcego państwa lub zagraniczną organizacją, działa na szkodę Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

[]

Przeciwieństwem dla publicznego manifestowania przerośniętego ego jest postawa merytorycznego i chłodnego skomentowania różnych dziwnych propozycji całej bandy ukraińsko-amerykańskich emisariuszy wojny w rozmowie współpracownika z ramienia ekipy Donalda Trumpa z szefem rosyjskiego MSZ.

Najnowszy wywiad Tuckera Carlsona z Siergiejem Ławrowem tylko w części ukazuje brak przygotowania Amerykanów do fiaska wszelkich rokowań przy niezdolności pogodzenia się z przegraną wojną o Ukrainę. Nie potrafią przyznać, że udzielona jako wsparcie walki o demokrację „pomocowa broń” i ukraińskie bandy grasują już w Syrii, wybierając rolę najemników, by nie pójść na pewną śmierć z alternatywą dezercji, albo ukrywania się na Ukrainie. Kolejna fala młodych wyludnia Ukrainę w związku z

pomysłem innego emisariusza Trumpa – Kellogga, by jeszcze młodszy ginął za amerykański gwarantowany dostęp do ukraińskich zasobów metali ziem rzadkich. Smagani cłami Chińczycy już nie przewidują swoich dostaw w tym zakresie na rynek amerykański.

Skoro niby wygrywający w mediach Ukraińcy dziś chcą dyktować warunki pokojowe, dlaczego nie fetują zwycięstwa na ulicach, a zamiast tego zadekowali się w schronach jak schyłkowy Wehrmacht? Dobrze zorientowani wróżą ukraińskiemu führerowi w nowym wydaniu los wzorowany na oryginale z 30 kwietnia 1945 roku.

Niezmiernie wartościową, bo rzetelną analizę całego wywiadu Tuckera Carlsona z Siergiejem Ławrowem, przygotowaną przez pana Tomasza Piekielnika, można obejrzeć poniżej.



Autorstwo: Jola

Źródło: WolneMedia.net